



Dokumenty krzyczą!

Tzw. „operacja polska” przeprowadzona przez NKWD w ZSRS to jedna z największych zbrodni ludobójstwa wymierzonych w naród polski w XX wieku. W wyniku realizacji rozkazu nr 00485 z 11 sierpnia 1937 r., wydanego przez komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaja Jeżowa, pod fałszywymi zarzutami represjonowano przynajmniej 139 835 osób, z czego zamordowano nie mniej niż 111 091. Na podstawie kolejnego rozkazu Jeżowa, represjom poddano żony i dzieci skazanych „zdrajców ojczyzny”.

ROZKAZ nr 0485. Antypolska operacja NKWD



Zdecydowaną większość tzw. „operacji polskiej” NKWD stanowili Polacy, ale wśród prześladowanych znaleźli się także przedstawiciele innych grup narodowych i etnicznych zamieszkujących ZSRS. Badacze tego zagadnienia szacują, że w okresie Wielkiego Terroru życie straciło co najmniej 200 tys. Polaków. (Patrz str. 3)

Exlibris

W POSZUKIWANIU I ODNALEZIENIU SENSU

Na szerokim polu kulturowania współczesnej polskiej sztuki literackiej, na którym od czasu do czasu wyrastają nobliści, nie brakuje zuchów pióra, już pierwszym utworem wyskakujących na szczyty publicznego uznania. Jednym z takich śmiazków okazał się Karol PARADZIŃSKI z jego niecodziennym debiutem „SENS WSZYSTKIEGO”, świeżo wypieczonym w wydawnictwie „Poligraf”.

Książka pana Karola okazała się na tyle niezwykła i ciekawa, że redakcja naszego pisma, z uprzejmego zezwolenia Autora, postanowiła opublikować krótkie szkice jego dzieła. Dziś drukujemy pierwszą część wybranych nami fragmentów:

Ze wstępu. Podczas analizowania funkcjonowania rzeczywistości, pogłębiania naukowych zainteresowań i szukania sensu życia, niechcący odkryłem 3 dowody na istnienie Boga, 24 dowody, że jesteśmy duszami chwilowo posiadającymi ciało oraz 7 dowodów na to, że życie tutaj jest czymś z rodzaju holograficznej symulacji – gry komputerowej...

Koncepcja tej publikacji jest taka, by spróbować opisać to, co ważne i ma na nas wpływ, opierając się na nauce.

Ciąg dalszy na str. 6

NA NIWIE WZMACNIANIA I BUDOWANIA SPOŁECZNOŚCI POLSKIEJ ZA GRANICAMI KRAJU

W Senacie RP

Dziennikarze z polonijnych bratnich redakcji środków masowego przekazu na wschód od granic Polski już po raz szósty spotkali się w dniu 26 listopada w Warszawie na VI Zjeździe Federacji Mediów Polskich na Wschodzie, w gościnnych progach Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Zjazd otworzył Marszałek Senatu RP Tomasz Grodzki (na zdjęciu), zaznaczając na wstępie, że nie sposób przecenić zasług mediów polonijnych dla budowania wspólnoty narodowej Polonii i Polaków za granicą. „To, co nas spaja to tożsamość - wspólnota języka i wiary, kultuwanie i popularyzacja rodzimej kultury, upowszechnianie wiedzy o Polsce współczesnej, polskiej historii i wkładzie Polski w historię powszechną” - powiedział. Podziękował polonijnym dziennikarzom za to, co



robią poza granicami Polski dla integralności Polaków i Polonii uwydatniając myśl, iż media te odgrywają jedną z kluczowych ról dla przetrwania i rozwijania polskości. Zachęcał dziennikarzy, by „wysoko trzymali nie

tylko sztandar polskości, ale dziennikarstwa”, bo, jak zaznaczył, dziennikarze polonijni działają często w trudnych warunkach i dlatego ich działalność tym bardziej zasługuje na docenienie. (Patrz str. 2)

Zupełnie inny Moniuszko!

„HALKA” wróciła do Kijowa



Punktem kulminacyjnym tegorocznych obchodów 200. rocznicy urodzin Stanisława Moniuszki stała się kijowska prapremiera Jego nieprześcignionej opery „Halka”, przedstawiona w Sali Wielkiej Narodowej Akademii Muzycznej Ukrainy w ostatni dzień listopada (Patrz str. 4)

NA NIWIE WZMACNIANIA I BUDOWANIA SPOŁECZNOŚCI POLSKIEJ ZA GRANICAMI KRAJU

W Senacie RP

Ciąg dalszy ze str. 1

Marszałek Senatu podkreślił też dobitnie, że izba wyższa parlamentu nadal będzie mocno wspierała działania Polaków poza granicami kraju.

„Kiedy zastanawiam się nad fenomenem polskości, to zawsze myślę o dwóch fenomenach. Pierwszy, to polskie odrodzenie narodo we na Śląsku, które odbywało się bez jakiegokolwiek zaplecza instytucjonalnego.

zakątkach świata, wiemy, że są tam Polacy, że istniejemy. Jest to wartość, których nie powinniśmy poświęcić na ołtarzu wielkich koncernów medialnych – dodał. Zaznaczył, że rolą mediów jest wzmocnienie i budowanie społeczności polskiej. „Istotą jest aktywność obywatelska i krzewienie ducha wolności” – powiedział Rafał Dzieciołowski.

Uczestnicy konferencji wysłuchali informacji o działalności polskich mediów na Wschodzie. Oleg Czerwiński zaprezentował media polskie w Kazachstanie,

Częścią konferencji był panel poświęcony fakenewsom i dezinformacji, charakterystyce zjawiska i możliwościom przeciwdziałania m.in. przez weryfikację informacji w sieci. Fakenewsy i cyberataki stały się naszą rzeczywistością dziennikarską i polityczną powiedziała Maria Przelomiec, która prowadziła ten panel. Pytała panelistów, co zagraża bardziej mediom polskim na Wschodzie cyberataki czy fakenewsy? Kamil Basaj z „Fundacji Bezpieczna Cyberprzestrzeń” podkreślił,

że zagrożeniem jest już samo środowisko, w którym media funkcjonują, bo ilość informacji jest tak duża, że trudna jest ich weryfikacja. Jego zdaniem fakenewsy łatwo obecnie zidentyfikować, natomiast większym zagrożeniem są akcje prowadzone

z wykorzystaniem rzeczników prasowych, interpretacji wydarzeń, przedstawiania fałszywych dowodów. Jego zdaniem trzeba znać mechanizmy manipulacji, by zweryfikować tak podane informacje.

Piotr Żochowski z Ośrodka Studiów Wschodnich podkreślił, że Rosjanie w oficjalnych publikacjach podają, iż konflikt zbrojny obecnie w 80 proc. wygrywa skuteczna manipulacja informacją. Mówił, że Rosja posługuje się wojną pamięci. Wskazywał, że ważną rolą mediów polskich na Wschodzie jest propagowanie polskiej historii. „Ich zasługą jest to, że nabieramy odporności, bronimy własnych wartości i wówczas władze Rosji stają się bezsilne” – powiedział Żochowski. Dodał, że jeśli wiemy, czego bronimy, to już atak nie jest straszny.

Mirosław Rowicki z „Kuriera Galicyjskiego” podkreślił, że na Ukrainie toczy się wojna informacyjna i realna i to jest niebezpieczne dla środowisk polskich na Ukrainie. Jednocześnie zaznaczył, że na Ukrainie dezinformacja



Mikołaj Falkowski, prezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” (L) i Rafał Dzieciołowski z Fundacji „Wolność i Demokracja”



macyjne działania bezpośrednie mają niewielki wpływ, natomiast większy wpływ mają działania pośrednie – poprzez media w Polsce.

Podczas części zamkniętej (dla członków Federacji Mediów Polskich na Wschodzie) omówiono bieżące problemy mediów, w tym – ograniczanie zakresu ich wsparcia do formy projektowej i co za tym idzie – możliwości aktywnej działalności dopiero od kwietnia-maja każdego nowego roku. W związku z tym doprecyzowano postulat sprzed ubiegłego roku

jakość tych mediów. Uważamy, że należy wprowadzić możliwość wieloletniego trybu wsparcia działalności polskich i polonijnych mediów na Wschodzie.”

Podczas części wyborczej Walnego Zebrania Stowarzyszenia Federacja Mediów Polskich na Wschodzie funkcje prezesa złożył przedstawiciel Białorusi Andrzej Pisalnik. Funkcje nowego szefa FMPnW na rok 2020 objął Jerzy Wójcicki, redaktor „Słowa Polskiego”, działającego na Ukrainie. W planach Federacji na następny rok jest m.in.: stworzenie systemu



Drugi fenomen – to utrzymanie żywiołu polskiego na Wschodzie wobec niewyobrażalnej presji rusyfikacyjnej...” – powiedział Michał Kamiński, wicemarszałek Senatu. Dodał, że jest zasługą mediów polonijnych utrzymanie łączności z duchem narodu polskiego.

Mikołaj Falkowski, prezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” podkreślił, że momentem istotnie ważnym jest to że Federacja spotyka się właśnie w Senacie. Podziękował w imieniu Fundacji, ale także polskich mediów na Wschodzie, za to, że dzięki Senatowi udało się dokonać czegoś spektakularnego – utrzymać i umocnić polskie media na Wschodzie. „Łączą nas nie tylko pieniądze przekazywane przez Senat, ale również wartości” – zaznaczył.

Rafał Dzieciołowski z Fundacji „Wolność i Demokracja”, która współtworzyła Federację Mediów Polskich podkreślił, że wszyscy pamiętają początki i warunki działania mediów na Wschodzie – brak stabilności finansowania, brak perspektyw rozwoju. Wyraził nadzieję, że ten stan nigdy się już nie powtórzy. Zwracając się do przedstawicieli polskich mediów na Wschodzie powiedział: „Jesteście elitą elit. Marszałek mówił o wysoko podniesionym sztandarze polskości. Bez wątpienia, takim sztandarem są właśnie polskie media” – powiedział. Dzięki istnieniu mediów, nawet tych najmniejszych, znajdujących się w najbardziej odległych

Elena Pumnea omówiła działalność mediów polskich w Mołdawii.

Na spotkaniu podsumowano też kampanię społeczną #KtoTyJesteś. Uczestnikom konferencji zostały zaprezentowane dwa spoty, które były wykorzystywane w drugiej edycji kampanii. Jak wyjaśnił Juliusz Szymczak-Gałkowski, przedstawiciel Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, zostały one zrealizowane w 7 wersjach językowych, specjalnie na potrzeby Polaków mieszkających na Wschodzie. Pierwsza, ubiegłoroczna edycja, skierowana była głównie do Polaków mieszkających na Zachodzie. Filmy te dotarły do prawie pół miliona unikalnych użytkowników, przede wszystkim do ludzi w wieku 25-35 lat. Spoty miały największą popularność na terenie Litwy, Ukrainy i Polski, ale docierały również do Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii i Irlandii – powiedział Juliusz Szymczak-Gałkowski, przedstawiciel Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie.



w formie: „Działalność mediów polskich na Wschodzie to proces potrzebujący ciągłości, a nie zwykła działalność projektowa”.

W uzasadnieniu powyższego postulatu zaznaczono: „Według założeń działalności grantowej, która obecnie leży u podstaw wspierania przez państwo polskie mediów polskich na Wschodzie (gazet, portali, programów radiowych i TV) praca nad ich tworzeniem miałyby zaczynać się w maju (kiedy wpływają koszty) i kończyć w grudniu (rozliczanie). Przez to traktowanie mediów jako rocznych projektów, które mają początek i koniec powoduje problemy natury organizacyjnej i finansowej w pierwszym kwartale każdego roku dla każdej z redakcji i utratę ciągłości co się przekłada na

efektywnej komunikacji pionowej i poziomej, opracowanie misji oraz wizji FMPnW oraz długofalowe cele na perspektywę 2030 r., realizacji co najmniej 2 wspólnych inicjatyw o charakterze transgranicznym oraz zgromadzenie informacji o mediach członkowskich FMPnW na oddzielnej stronie internetowej a także inne pomysły.

W celu usprawnienia realizacji tych inicjatyw oprócz Zarządu FMPnW wybrano także Radę Programową, składającą się z czterech osób.

Uczestnicy VI Zjazdu FMPnW wyrażają gorące podziękowania za wysmienitą organizację tego przedsięwzięcia Fundacjom: „Pomoc Polakom na Wschodzie i „Wolność i Demokracja oraz prowadzącemu wirtuozynie panelu dyskusyjnego Janowi Pospieszalskiemu.

KOS

(Zdjęcia: A. Plaksina)

ROZKAZ nr 0485. Antypolska operacja NKWD

Dokumenty krzyczą!

Ciąg dalszy ze str. 1

Mimo tak ogromnej liczby zamordowanych jeszcze do niedawna „operacja polska” była znana tylko wąskiemu gronu historyków. Polski Instytut Pamięci Narodowej decyzją prezesa dr. Jarosława Szarka podjął działania mające na celu upamiętnienie jej ofiar.

20 listopada w Sali Kominkowej Narodowego Muzeum Historyczno-Archiek-

tonicznego „Twierdza Kijowska” odbył się wernisaż wystawy pt. „Rozkaz nr 00485. Antypolska operacja NKWD na sowieckiej Ukrainie 1937-1938”. z udziałem prezesa Polskiego Instytutu Pamięci Narodowej Jarosława Szarka, Ambasadora RP na Ukrainie Bartosza Cichockiego, gospodyni pomieszczenia dyrektor Narodowego Muzeum Historyczno-Archiektonicznego „Twierdza Kijowska” Oksana Nowikowa-Wygran i dyrektora Instytutu Polskiego



Podczas inauguracji otwarcia wystawy: prezes Polskiego IPN Jarosław Szarek, Ambasador RP na Ukrainie Bartosz Cichocki, dyrektor Oksana Nowikowa-Wygran (P)



Bartosza Musiałowicza. Na wystawie przedstawione są losy osób represjonowanych w ramach tzw. „operacji polskiej” przeprowadzonej przez NKWD w Związku Sowieckim w latach 1937-1938. Ekspozycja powstała dzięki materiałom archiwalnym, przekazanych do IPN przez ukraińskie Państwowe Archiwa Obwodowe w Odessie, Chmielnickim i Winnicy.

Informacja wasna



Z Kraju

19 listopada br. przez 75 minut przemawiał w Sejmie, premier Mateusz Morawiecki, inaugurując tym samym swą drugą kadencję.

Tematem pierwszym tego ważnego sejmowego spotkania, była gospodarka, inwestycje, dlatego premier przytoczył kilka przykładów, z którymi jego rząd będzie się chciał zmierzyć w tym czterolecu.

Pierwsze to modernizacja tysiąca szkół, warta 2 mld złotych, będąca szansą na kontrakty dla małych i średnich firm. Na rzecz odpowiedzialnego rozwoju zainwestowane zostaną dziesiątki miliardów złotych w największe polskie projekty. W tym jest budowa kanału na Mierzei Wiślanej oraz tunele do Świnoujścia do których

EXPOSE DODAJĄCE OTUCHY!

wybrano już wykonawców. Dalsze wielkie inwestycje to: modernizacja 9 tys. km linii kolejowych, budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego oraz linii kolejowych, które będą do nich prowadzić. Wśród innych dużych przedsięwzięć, znalazły się też, budowa tras Via Baltica, Via Carpatia i ponad 100 obwodnic.

Premier wspominał też o energetyce jądrowej i budowie pierwszej takiej elektrowni, którą – jak już podano – mają nam zbudować Amerykanie. Sprawy gospodarki są ważne, ponieważ tuż za rogiem na polską gospodarkę czyha już spowolnienie

tempa, tymczasem rząd w ciągu następnych lat, mimo wszystko, zakłada utrzymanie wysokiej dynamiki wzrostu PKB na poziomie od 2-3 proc. wyższym niż w strefie euro.

„Nie zapomnimy też o wspieraniu przedsiębiorców: będzie niższy ZUS średnio o 500 złotych dla małych firm, ryczałt do jednego, a potem dwóch milionów euro obrotu, niższy CIT do 2 milionów euro obrotu, czy ponad miliard na dodatkowe inwestycje strategiczne dla firm. Nie zapomnimy o emerytach, o seniorach, o słabych, o niepełnosprawnych. Będziemy kontynuować wypłatę trzynastej

emerytury, a w 21 r. wypłatę czternastej” – deklarował premier. Zarysował też klarowny obraz trzech filarów, na których wspierać się będzie praca nowego rządu: rodzina, wolność, normalność.

Największy aplauz towarzyszył w Sejmie zapowiedź odrzucenia wszelkich ideologii skierowanych do młodzieży: „ – Dzieci są nietykane. Kto podniesie ideologiczną rękę na nie, ten podniesie rękę na całą wspólnotę. Kto chce dzieci zatrudnić, oddzielić od rodziców, kto chce bez zaproszenia wejść do szkół i pisać ideologiczne podręczniki, ten podkła-

da ogień pod Polskę, ten chce wywołać wojnę kulturową. Nie będzie tej wojny! Nie dopuszczę do niej. A jeśli znajdą się tacy, którzy ją wywołają, to my ją wygramy, wygra ją rodzina, bo rodzina to wartość arcywłoska” – potwierdził premier.

Dał również do zrozumienia, co również będzie podstawą działania tego rządu. To wyjście naprzeciw potrzebom elektoratu wielkomiejskiego. Poruszona została też sprawa pozycji naszego kraju w międzynarodowych rankingach gospodarczych, z których wynika, że pozycja Polski jest dobra, gospodarka się rozwija, a będzie coraz lepiej.

**INFORMATOR
WARSZAWSKI**

*Red. Józef Włodzimierz
PIELKA*

Jubileusz



Obchody 100-lecia powołania polskiej Policji

Z okazji 100-lecia powołania polskiej Policji w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie odbyło się uroczyste przyjęcie, na którym ambasador Bartosz Cichocki gościł m.in. szefa ukraińskiego oddziału Interpolu gen. Wasyla Newolię, z-cę dyrektora Biura Międzynarodowej Współpracy Policji mł. insp. Tomasza Stodulskiego, a także oficerów łącznikowych policji innych państw pełniących służbę na Ukrainie.

Ambasador B. Cichocki podziękował za służbę pełnioną poza granicami kraju i podkreślił znaczenie międzynarodowej współpracy policyjnej w przeciwdziałaniu i zwalczaniu przestępczości. Insp. Tomasz Stodulski w swoim przemówieniu podkreślił więzi partnerstwa łączące polską i ukraińską policję w utrzymywaniu porządku i bezpieczeństwa publicznego. ■

Zupełnie inny Moniuszko!

Powoli dobiega końca uroczyste świętowanie jubileuszowego roku 200. rocznicy urodzin Stanisława Moniuszki. Liczne koncerty, spektakle, programy edukacyjne w dużej mierze przybliżyły mieszkańcom Ukrainy wizerunek tego wybitnego polskiego kompozytora i patrioty – ojca polskiej opery narodowej.

Bezspornie jednak punktem kulminacyjnym tegorocznych obchodów stała się kijowska prapremiera Jego nieprześcignionej opery „Halka”, przedstawiona w Sali Wielkiej Narodowej Akademii Muzycznej Ukrainy w ostatni dzień listopada.

Od pierwszej inscenizacji tej opery w Kijowie minęło prawie 145 lat. Jak lakonicznie pisano w relacjach - ówczesna publicz-



Halkę –prześwietnie zagrała Magdalena Feiner

ność Kijowa przyjęła tę operę „przychylnie”. Tym razem artystów przyjęto „porywająco przesympatycznie”. Zaskoczyła wszystkich wspaniała nowoczesna wersja jej interpretacji – połączenie (zastosowane bodajże po raz pierwszy w Kijowie) klasycznej opery z filmem.

Do wykonania ról tytułowych zostali zaproszeni polscy soliści, w roli Janusza - Bartłomieja Misiuda (baryton), Halki - Magdalena Feiner (sopran) oraz Jontka - Jurij Gorodecki (tenor), laureat Konkursu Moniuszkowskiego w Warszawie. Rola Stolnika wykonywał Roman Smoliar (bas), a Zofii - Liubow Ryzenko (sopran). Materiał filmowy przygotował Michał Ławrenczuk, a o montaż zadbał Władimir Morozow. Autorem projektu jest Katarzyna Feiner.

Dyrygował Sergiej Świącicki. Partie chóralne wykonywali śpiewacy chóru „Chreszczatyk” i Narodowego Zespołu Kameralnego „Kijowscy Soliści”. Wspaniały akompaniament wyświadczyła Narodowa Orkiestra Dęta Ukrainy. Święteczną atmosferę wydarzenia upiększali wspaniale artyści Zespołu Regionalnego im. J. Jęndrola REGLE z Poronina oraz Ludowy Zespół Artystyczny PROMNI z Warszawy.

„Unikalność tego spektaklu polega nie tylko na połączeniu sztuki tradycyjnej i współczesnej,

„HALKA” wróciła do Kijowa

ale także na międzynarodowym charakterze dzisiejszego widowiska” – konstatował Ambasador RP na Ukrainie Bartosz Cichocki inaugurując przedstawienie.

A oto kilka replik widzów wypowiedzianych tuż po zakończeniu spektaklu.

„Mnie wciąż zachwyca polityka polskiego rządu i instytucji kultury, które nie tylko wspierają swoją sztukę narodową, ale i bardzo mądrze, profesjonalnie i efektywnie promują ją na cały świat. Polskie zespoły i chór „Chreszczatyk” bardzo organicznie wpisały się w całość widowiska” – zaznaczyła Irina Sikorska – znana ukraińska muzykolożka.

„Do dziś kijowianie i inni mieszkańcy Ukrainy nie mieli możliwości zapoznać się naocznie z tą wybitną operą Moniuszki, stąd jest to wielkie święto zarówno dla polskiej jak i ukraińskiej kultury, jako że zaistniało dzięki wspólnemu zaangażowaniu wspaniale zsynchronizowanych polskich i ukraińskich wykonawców. Chylę też czoła przed nieprzeciętnym talentem artystycznym Magdaleny Feiner, wykonawczyni głównej roli” – zachwalał Aleksander Polaczok, prezes Stowarzyszenia Polaków im. Karola Szymanowskiego w Kropiwnickim.

„Halkę” oglądałem wiele razy, ale w dzisiejszym przedstawieniu jestem bardzo mile zaskoczony orkiestrą – prześwietna! Szczególnie zdumiewająco zabrzmiał mazur. Wspaniale zagrany i odtańczony. Wszyscy wykonawcy nie szczędząc oddali swe siły, aby zadowolić widownię! – stwierdził o. Michał Brankiewicz z rzymskokatolickiego kościoła konkatedralnego pod wezwaniem św. Aleksandra w Kijowie.

„No trzeba pogratulować Konsulatowi, przedsiębiorcom polskim i innym organizatorom. Ostatnio oglądałem „Halkę” w wykonaniu opery z Zabrze, ale zaprezentowanie tej opery

w Kijowie z zastosowaniem nowoczesnych technik, w tym materiału filmowego, z przepięknymi widokami Podkarpacia, przypominającymi mi moje rodzinne strony, niezmiernie mnie urzekły. I jest to piękne zakończenie Roku Moniuszkowskiego, rozpoczętego w Konkatedrze św. Aleksandra wystąpieniem zespołu Kameralnego im. I. Dobrzyńskiego z Żytomierza” – powiedział Duszpasterz Polaków przy parafii konkatedralnej pw. św. Aleksandra w Kijowie ks. dk. dr Jacek Jan Pawłowicz.

„Więcej by takich zachwycających niespodzianek artystycznych dla wspólnoty polskiej Ukrainy” – apelował działacz społeczny, aktywista ruchu polskiego Ołeksij Wychor.

„Wspaniale, że polscy i ukraińscy artyści potrafili stopić się w jedną całość, a zarazem zespolić z rozentuzjasmowaną widownią. Wielki pokaz, wielkie wzruszenie. Ogromne podziękowania wszystkim wykonawcom i organizatorom – oświadczyła prof. muzykologii, prezes zespołu Pieśni Patriotycznej „Czerwone Maki” Olga Karaczarowa.

„Bardzo wysoki poziom – pomysłowa aranżacja widowiska, oryginalny zespół góralski z Poronina, który jeszcze w foyer wprowadził widzów tematycznie i wielki aplauz publiczności przy finałowym przedstawianiu artystów, świadczący o tym, że było to fantastyczne wydarzenie” – przyznał konsul RP na Ukrainie Przemysław Pierz.

Udało nam się poprosić o kilka słów bohaterkę opery Magdaleny Feiner. „Dziennik Kijowski” znam doskonale, czytałam go, kiedy mieszkałam w Kijowie. Nigdy, natomiast nie myślałam, że będę miała przyjemność występować na scenie swojej Alma Mater – wyznała wzruszona. Na pytanie o treść Pani Magdalena przyznała: „Jeszcze do teraz nie ochłonęłam



– chociaż miałam ją raczej przed próbą generalną. Tutaj przełączyłam się całkowicie na Halkę. W takich momentach przeżywam to, co przeżywa bohaterka, w którą się przeistaczam - swoje ego przesuwam na drugi plan”.

„Wystawienie tej opery w Kijowie to rewelacja - znakomici soliści, przewyborna orkiestra – wyznał Serhij Hrabar, generalny producent Międzynarodowego Festiwalu „Jazz Unity”. - Ponadto, kiedy wszedłem do sali rzucił mi się w oczy brak dekoracji, ale potem okazało się że projekcja filmowa doskonale je zamieniła i że byliśmy świadkami coraz to szerszego zastosowania zespolenie stylów widowiskowych – materiału filmowego z materiałem muzycznym”.

„Wiem, że w okresie przedrewolucyjnym „Halka” była

w Kijowie często wystawiana, stąd też chcieliśmy w tym jubileuszowym roku przywrócić Moniuszkę w Kijowie na misie – powiedział Bartłomiej Misiuda, wykonawca roli Janusza – i chociaż w Kijowie jestem po raz pierwszy nie zdążyłem poznać miasta, gdyż cały czas poświęciliśmy na przygotowanie dla państwa tego ważnego projektu” – wyjaśnił.

Z całego serca składamy ogromne podziękowania bezpośrednim organizatorom tego wyśmienitego wydarzenia - Wydziałowi Konsularnemu Ambasady RP w Kijowie, Instytutowi Polskiemu w Kijowie, Międzynarodowemu Stowarzyszeniu Przedsiębiorców Polskich na Ukrainie.

Stanisław PANTELUK

Zdjęcia A. PŁAKSINA



Główny organizator prapremiery, kierownik Wydziału Konsularnego przy Ambasadzie RP w Kijowie Dorota Dmuchowska wręcza Dyplom Uznania autorce idei projektu Katarzynie Feiner



Akcja dobroczynna

Wczesnym rankiem w ostatnią sobotę listopada plac przed wejściem do jednego z segmentów Stadionu Olimpijskiego w Kijowie zaroit się setkami chętnych do wzięcia udziału w 27. już z kolei, Świątecznym Bazarze Charytatywnym.

Przedsięwzięcie to jest wspaniałą okazją w ciągu jednego dnia zajrzeć do mnóstwa zakątków naszej planety poznając kulturę i byt przeróżnych państw uczestniczących w tej nieprzeciętnej imprezie. W tym roku ekipy i Ambasadorzy z niemal 50 krajów z dumą prezentowały na swoich stoiskach pamiątki, kuchnię narodową, napoje, rękodzieło, muzykę i folklor.

Wydarzeniu towarzyszył kalejdoskopowy program kulturalny - parada flag, muzyka

narodowa, tańce i stroje ludowe, warsztaty reprezentujące różne kraje i kontynenty. W każdym ze stoisk można było nabyć przeróżne tradycyjne produkty krajowe, w tym żywność i napoje.

W tym roku, jak i w poprzednich, polskie stoisko, z zapalem obsługiwane przez przedstawicieli Ambasady RP, Konsulatu, Instytutu Polskiego, Polskiej Akademii Nauk i Stowarzyszenia Przedsiębiorców Polskich na Ukrainie, nie narzekało na brak klientów, którzy wsparli tę szczytną inicjatywę. Stoisko zaszczylił swoją obecnością sam Ambasador RP na Ukrainie Bartosz Cichocki wraz z małżonką Moniką Kapacichocką, która troskliwie zadbała o należytą prezentację



przedstawicielstwa Polski na Bazarze. A jako że Bazar jest Dobroczynny to cały dochód ze sprzedaży przeznaczono na pomoc ukraińskim szpitalom, sierocińcom, instytucjom oświatowym, itp. Polskie akcenty muzyczno-taneczne zaprezentował zwiedzającym zespół Pieśni i Tańca „POLANIE ZNAD DNIERU” pod kierownictwem artystycznym Lesi Jermak.

To przednie przedsięwzięcie corocznie organizuje IWCK – Międzynarodowy Klub Kobiet w Kijowie - pozarządowa organizacja non-profit założona w 1992 r. przez grupę kobiet pod



przewodnictwem H.E. Ingabor Kristofassen, pierwszej ambasador

Belgii na Ukrainie i pierwszej prezydent IWCK. (Inf. własna)



Koncert patriotyczny

30 listopada w kijowskim Muzeum im. M. Łysenki Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie reprezentowana w Kijowie przez „Dom Polski” zorganizowała przedsięwzięcie w ramach projektu, przeprowadzonego przez Fundację „Wolność i Demokracja”, poświęcone 101-ej rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości.

Prrowadzając imprezę dr Żanna Osikowicz - wykładowcą, tłumaczka języka polskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, przywitała gości z tej okazji, zaznaczając, że 11 listopada to symbol miłości do ojczyzny, walki o wolność, symbol wiary i zwycięstwa.

Święto zaczęło się od „Poloneza”, który zatańczyli młodzi artyści Stanisław Sołowej i Daria Juchno.

Daria Wasylenko - wykładowczyni Katedry Nauk Humanistycznych Krzemienieckiego Narodowego Uniwersytetu zaprosiła zebranych do wspólnej wędrówki po kartach historii, podczas której opowiedziała o etapach zdobycia przez Polskę niepodległości, dopełniając swą opowieść pokazem

„Póki Polska żyje w nas”



slajdów. Prezentacja różnych gatunków muzycznych – od utworów skrzypcowych, fortepianowych, tanecznych po śpiewanie polskich piosenek patriotycznych – wszystko to oferowała zebrany uzdolniona młodzież, występując w Koncercie Patriotycznym.

W wykonaniu zespołu „Mrija” pod kierownictwem Olgi Fominej, usłyszeliśmy najpopularniejsze polskie pieśni żołnierskie, w tym „Piechota” i „Przybyli ułani pod okienko”, a w wykonaniu grupy młodszej - „Szara piechota”.

Zespół wokalny „Wszystko w porządku” z Browarów, zaśpiewał pieśń wojskową „Rozkwitały pąki białych róż” napisaną w dalekim 1918 roku i „Serce w plecaku” – piosenkę powstałą w 1933 roku z okazji „Dnia Żołnierza”.

Nauczycielka języka polskiego przy „Domu Polskim” w Kijowie Helena Szymańska przedstawiła słuchaczom świąteczną piosenkę „Póki Polska żyje w nas” pod akompaniament absolwenta Kijowskiej Akademii Muzycznej Włodzimierza Gajetyczyka.

Na sali zabrzmiało też „Preludia nr 7” Fryderyka Szopena oraz „Wariacje”

Johanna Sebastiana Bacha w wykonaniu Poliny Iwaszczenko.

Dziękując uczestnikom i słuchaczom za udział w przedsięwzięciu dyrektor „Domu Polskiego” w Kijowie Maria Siwko zaznaczyła, że dzięki temu projektowi młodzież, na której nam bardzo zależy, miała możliwość dokładniej poznać historię odzyskania przez Polskę Niepodległości.

W finale imprezy na zebranych czekała niespodzianka, a był to poczęstunek pysznym Rogalem Marcińskim, który dostali nie tylko uczestnicy, lecz i każdy gość tego wydarzenia. Młodzież otrzymała też koszulki z napisami „Niepodległa”.

Andżelika PŁAKSINA

(Zdjęcia autora)



XIII Konkurs im. Jerzego Giedroycia

Nowi laureaci

29 listopada 2019 roku w Ambasadzie RP w Kijowie nastąpiło uroczyste ogłoszenie wyników XIII Konkursu im. JERZEGO GIEDROYCIA.

Ceremonię ogłoszenia nazwisk laureatów i wręczenia nagród otworzyli: zastępca Ambadora RP na Ukrainie Michał Giergoń, radca ds. współpracy naukowo-oświatowej Ewa Matuszek-Zagata oraz przewodnicząca jury Konkursu prof. Aleksandra Hnatiuk.

W tym roku laureatami Konkursu zostali:

W kategorii prace doktorskie:
1. nagroda dla pana Iwana Almesa

W kategorii prace magisterskie:
1 nagroda dla pani Inny Taran
2 nagroda dla pani Lidii Rasputinej.

W kategorii prace licencjackie:
1 nagroda dla pani Myrosławy Worobej
2 nagroda dla pani Jelizawety Piankowej

3 nagroda dla pani Margaryty Staficzuk

Wyróżnienia otrzymali:
Pani Julia Okuniowska, pani Olha Pastuszok, pan Oleksij Sawczenko.

Uroczystość uświetniła wystawa prac pani Bogdany Dawydiuk „Ludzie Kultury”

(projekt zrealizowany w ramach stypendium Gaude Polonia, który w bezpośredni sposób nawiązuje do współpracy ukraińskich intelektualistów z Jerzym Giedroyciem) oraz projekcja filmu w reż. Tomasza Łabędzia „Dom Kultury- o miejscu, zespole i znaczeniu”.



Iwan Almes - zdobywca I nagrody w kategorii prac doktorskich



Podczas ogłoszenia wyników Konkursu: Michał Giergoń, Aleksandra Hnatiuk, Ewa Matuszek-Zagata



Myrosława Worobej - zdobywca I nagrody w kategorii prac licencjackich

Exlibris

Ciąg dalszy ze str. 1

Poruszam, na przykład, takie tematy, jak prawa, fizyki i biologii, systemy religijne, ateizm, satanizm, świadomość, miłość, szczęście, problemy, sny, wrażenie piękna, wiara, muzyka, poczucie humoru, seks i pieniądze. Wszystko udokumentowałem 594 przypisami.

Myśli > Słowa. Zaczę od tego: słowa są wielkim ograniczeniem dla opisu myśli i rzeczywistości. Muszę ci to udowodnić, zanim przejdę do sedna sprawy i zanim zaczniesz czytać szczegółowe opisy otaczające nas świata oraz tego, co wykracza poza tę rzeczywistość.

W związku z tym, że opisuję świat słowami, książka ta ma swoje ograniczenia – nie sposób precyzyjnie opisać *w s z y s t k o...*

Kiedyś dowiedziałem się, że w języku angielskim nie ma odpowiednika słowa „załatwić”. Translator Google’a tłumaczy to słowo jako ‘get’. Gdy słowo ‘get’ wpisze się do translatora, by przetłumaczył je na polski, wyświetla się ‘dostać’.

Oglądałem kiedyś w telewizji film „Chłopcy z ferajny”. Zdziwiłem się, że lektor często używa słowo „załatwić”, mimo że film jest anglojęzyczny, a w języku angielskim to słowo nie istnieje. Tu często występowało ono w znaczeniu „pozbyć się problemu – zabić kogoś”.

Innym razem oglądałem jakiś program, w którym dwóch anglojęzycznych facetów jechało samochodem terenowym. Coś się nagle zepsuło, jeden z nich spojrzął na złamaną oś i powiedział: ‘Screw up’, co w języku angielskim oznacza „zepsute”.

Polski lektor, zamiast powiedzieć „zepsute”, powiedział: „Jesteśmy załatwieni”.

W audycji radiowej pewna kobieta, która czekała na coś w kolejce, poskarżyła się dziennikarzowi: „Czekam półtorej godziny i nie zostałam załatwiona”.

Osobiście uważam, że gdyby trzeba było określić polskie społeczeństwo tylko jednym słowem, najlepiej nadawałoby się do tego właśnie „załatwić”. No bo po co zapisywać się na wizytę do lekarza, po co składać podanie o pracę, po co spełniać kryteria pozwolenia na budowę, skoro to wszystko można ‘załatwić’?

Co ciekawe, do czasownika „załatwić” można dodać zaimek zwrotny „się” i nabiera on wtedy zupełnie innego znaczenia. Oprócz tego, słowo „załatwić” może nabrać innego znaczenia; ‘nabrać’ można np. zupy albo kredytów. Mogę też ‘nabrać’ moich czytelników, czyli oszukać ich dla żartu.

Pewnego dnia chciałem się dowiedzieć, go oznacza angielskie słowo ‘flush’. Okazało się, że to jedno słowo ma według Google’a 26 (!) znaczeń. Oto one: rzeczowniki – strumień, spluczka, przypływ, sekwens, przemycie, wypieki, napad, rozkwit, obfitość, muszla, stado ptaków w locie; czasowniki – splukać, zamienić, nabiegać, spłoszyć, zaczerwienić, uderzać, chlusnąć, wywołać rumieniec, zaognić się, palić się, gorzeć, zerwać się do lotu; przymiotniki – bogaty, wezbrany.

Teraz już wiem, że gdy będę z kimś rozmawiał po angielsku, nigdy nie użyję tego słowa, bo nie wiem, jak go używać – mimo

bardzo dokładnego wytłumaczenia (o, ironio!). Angielskie słowo ‘set’ ma 464 znaczenia.

Proszę, zdefiniuj teraz słowo „czas”. Nie czytaj dalej, tylko zatrzymaj się na chwilę i naprawdę spróbuj zdefiniować to pojęcie. Najlepiej podejź do osoby, która jest najbliżej ciebie, spojrz na nią i dokończ zdanie: *Czas – to...* No właśnie, najprawdopodobniej masz teraz problem, a prze-



cież wiesz doskonale, co to czas, bo odmierzasz go codziennie.

Ograniczają cię jednak słowa... Słowa, które są tylko symbolami, falującymi materialnymi cząsteczkami powietrza lub kombinacją czarnych symboli na białym tle, na które właśnie teraz pstrzysz, a które interpretujemy na swój własny sposób.

Przecież dokładnie wiesz, co to jest czas, a tak trudno ci zamienić to na słowa. Wiesz o tym, że właśnie ci to ucieka. No właśnie: co ci ucieka?

Przy określeniu czasu używa się też np. czasownika „płynię”. Czyli, jak rozumiem, ucieka ci coś, co jednocześnie płynie.

A skoro coś ucieka tobie, to oznacza, że należało do ciebie. Jak może należeć do ciebie coś, o czym nie wiesz, czym tak naprawdę jest? Jak może uciekać ci coś, czego tak naprawdę nigdy nie posiadałeś?

Spróbuj zdefiniować słowo „inteligencja”. Pojawia się problem? Jak to powiedział Albert Einstein: „Jeśli nie potrafisz czegoś wytłumaczyć w prosty sposób, to znaczy, że tak naprawdę tego nie rozumiesz”. A gdybym nazwał cię osobą mało inteligentną, pewnie byś się poczuł/a obrażony/a, mimo że nie rozumiesz tego słowa.

Na tym przykładzie widać specyfikę emocji: czasem coś bardziej czujemy, niż rozumiemy – czy nie jest dziwne, że ludzie są w stanie obrazić się za obelgę, której nie potrafili zrozumieć? Skoro nie potrafili wytłumaczyć, czym jest to, czego nie rozumieją, mogą jedynie czuć, czym to jest.

Inne przykłady [mówią]: „krótka piłka” i „krótka pamięć”. Wyobraź sobie dosłowne znaczenia. Jak może być krótkie coś, co jest okrągłe, lub jak może być krótkie coś, co nie ma rozmiaru?

Teraz fragment modlitwy ‘Ojczy nasz’, w której ludzie zwracają się do Boga: „i nie wódz nas na pokuszenie”. Osobiście uważam, że z taką prośbą powinniśmy zwracać się bardziej do diabła niż do Boga, a z drugiej strony zwracanie się do diabła z prośbą nie ma szans, bo to jest egoista.

Słyszałem kiedyś o propozycji zmiany w tej modlitwie, by słowa „i nie wódz nas na pokuszenie”

zamienić na „i nie dopuść abyśmy zgrzeszyli”. Przyznam, że sam pomysł dokonywania zmian w modlitwie, którą stworzył i odmawiał sam Jezus Chrystus, brzmi kuriozalnie. Mam nadzieję, że wystarczy już przykładów i dowodów na to, jak wielkim ograniczeniem są słowa, oraz że zrozumiesz, z jak wielkim problemem się zmagam, chcąc napisać książkę jak najlepiej opisującą różne rzeczywistości: o wszystkim, co najważniejsze, i o tym, co ma na nas największy wpływ.

Zacytowane fragmenty wybrałem z pierwszych 20 stron 470-stronicowej książki Karola Paradińskiego. Ale już z tych fragmentów można zrobić wnioski, że mamy do czynienia z autorem szczególnym, który za przedmiot badań i rozważań przyjął najważniejszą substancję na tym świecie – myśl ludzką.

Autor na razie nie używa słowa ‘mentalność’ (sposób myślenia), a tylko ustawicznie chodzi wokół tego pojęcia, niby zapraszając czytelnika do samodzielnego odkrycia i rozumienia tak ważnej treści ‘Homo sapiens’a’ i jego podstawowego przeznaczenia – myślenia.

Właśnie z myślą o myśleniu (proszę mi wybaczyć tę tautologię z pretensją na kalambur), proponuję czytelnikom naszego „DK” odpowiedzieć na dwa pytania postawione przez Karola Paradińskiego: 1) *Co to jest czas?* 2) *Co to jest inteligencja?*

Z góry dziękujemy za odpowiedź, a zwłaszcza tym, kto nadesłał je pocztą elektroniczną. Najciekawsze definicje będą opublikowane w naszym piśmie i nadesłane autorowi książki „Sens Wszystkiego”.

Eugeniusz GOŁYBARD

Zacni goście

20 listopada 2019 roku na zaproszenie Pana Radcy-Konsula WK przy Ambasadzie RP w Kijowie Jacka Goctowskiego do siedziby FOPnU w Kijowie „Domu Polskiego” przybyli zacni goście - współpracownicy Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie Pani dr Anna Maria Adamus, główny specjalista i Edyta Gula, główny specjalista.

Dyrektor „Domu Polskiego” Pani Maria Siwko szczerze powitała wszystkich obecnych i powiedziała, że Marszałek Józef Piłsudski mówił: „historia jest nauczycielką życia”. Dlatego w Domu Polskim odbywają się wykłady i Olimpiady Historyczne.

Studenci Domu Polskiego (a to są przedstawiciele różnych grup wiekowych) wysłuchali bardzo głęboką analizę histo-

Wykład historyczny w „Domu Polskim” w Kijowie

ryczną okresu 1914 r. – 1920 r. obejrzeli film, otrzymali materiały dydaktyczne. Oczywiście, głównym bohaterem ówczesnych wydarzeń był genialny Józef Piłsudski, człowiek, który zwolnił Polskę od najeźdźców i Polska po 123 latach niewoli znów wróciła na mapę świata. Naczelnik Państwa „dał Polsce wolność, moc i szacunek”.

Ignacy Paderewski (urodził się na Ukrainie i spędził tutaj dzieciństwo) odegrał swoją ogromną rolę jako premier w rozwiązaniu pytań politycznych odnowionego państwa polskiego. Wybitny kompozytor i pianista, zwany „kowalem fortepianu” za emocjonalne wykonanie utworów, znany na całym świecie, bo odwiedził podczas występów artystycznych wiele państw w Europie i Ameryce, potrafił

osiągnąć sukces w negocjacjach z prezydentami i królami.

I Piłsudski, i Paderewski wydawali większość pieniędzy na działalność filantropijną. Piłsudski przede wszystkim poświęcał się wdowom i sierotom Legionistów, Paderewski zaś „na rozwój intelektualistów”, na polepszenie infrastruktury zdrowotnej.

Wykładowczynią historii Pani dr Anna Maria Adamus, Pani Edyta Gula przybliżyły nam postacie bohaterów, przeanalizowały ich działania.

Dla najmłodszych studentów Domu Polskiego były przedstawione komiksy, żeby dzieci w sposób najbardziej dostępny zrozumiały, co się odbywało w owie czasy.

Każdy z obecnych miał możliwość zwrócić się do prelegentów z pytaniami.



Wiele pytań było na temat współpracy Symona Petlury i Józefa Piłsudskiego.

Wszystkim uczestnikom wykładu podarowali książki, albumy i komiksy, przywiezione z Warszawy, żeby każdy mógł pogłębiać wiedzę w dziedzinie historii.

Nigdy nie zapomnimy słów Marszałka Piłsudskiego: „Ten, kto nie szanuje i nie ceni swojej przeszłości, ten nie jest godzien szacunku terażniejszości ani nie ma prawa do przyszłości”.

Nadzieja SUSZNIKA
(Nauczycielka języka polskiego przy „Domu Polskim”)

Wiedza

„W drodze do Niepodległości” – takie było hasło Olimpiady Historycznej, która odbyła się w „Domu Polskim” w Kijowie 15 listopada br.

Przeprowadziły Olimpiadę: Pani Konsul Karolina Kasprzak, Dyrektor Domu Polskiego Pani Maria Siwko, nauczycielka z Polski Pani Anna Oskierko oraz nauczycielka z Domu Polskiego.

Wzięło udział w Olimpiadzie 17 uczestników. Pytania dotyczyły różnych okresów historii Polski.

101 lat odzyskania Niepodległości przez Polskę to wymiar cierpienia i walki kilku pokoleń Polaków. Ból i radość jednocześnie odczuwali Legioniści na czele z Naczelnikiem Państwa Józefem Piłsudskim 11 Listopada 1918 roku. Polska po 123 latach nieistnienia znów pojawiła się na

Olimpiada Historii Polski dla Polonii i Polaków za granicą 2019/2020



mapie świata. Teraz, w ostatnie lata znów pojawiło się zagrożenie ze strony dawnego zaborcy, który niesie krew i rozpacz wszystkim państwom ościnnym.

W Ukrainie przez 5 lat trwa wojna, wdowy i sieroty poległych żołnierzy zostały osamotnione. Wszyscy obywatele wspie-

rajają wojsko na różne sposoby. Abchazja, Osetia, Czeczenia, Przydniestrze, Karabach też mają gorzkie doświadczenie działań wojennych ze strony Rosji.

Koncepcja Międzymorza jest bardzo aktualna dzisiaj.

Józef Piłsudski podczas zesłania na Syberię, jako człowiek nieprzeciętny, przeanalizował

mentalność rosyjską i doszedł do wniosku: trzeba utworzyć konfederację wielonarodową „od morza do morza”, żeby wspólnie bronić się od mocarstw drapieżnych.

Książę Adam Czartoryski, prezes Rządu Narodowego podczas Powstania Listopadowego 1830 r., miał ideę sojuszu Bałtycko-Czarnomorskiego.

Polski Generał Władysław Sikorski, prezes Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie (w Londynie) sformułował Koncepcję Unii Środkowoeuropejskiej pomiędzy Bałtykiem, Morzem Czarnym,

Adriatyckim i Egejskim. Jerzy Giedrojc poświęcał się idei wzmocnienia przyjaźni między Polską a Ukrainą, powtarzał słowa J. Piłsudskiego: „Bez wolnej Ukrainy nie może być wolnej Polski”.

Nasz Papież – humanista i wielki polityk Jan Paweł II mówił, że Europa powinna być „Europą ducha”, a inaczej nie będzie dobrej przyszłości; mówił, że większe państwa powinny pomagać mniejszym rozwijać się.

Mieliśmy takich wspaniałych działaczy w historii Polski i Ukrainy. Trzeba wyciągać wnioski z ich koncepcji i realizować je. Trzeba w sposób bardziej rzetelny uczyć się historii.

Nadzieja SUSZNIKA

Uroczysty koncert

W uzupełnieniu informacji o uroczystym koncercie Chóru Świętolipskiego, zorganizowanym z racji Święta Niepodległości Polski z tytułowanym GAUDE MATER POLONIA, w dniu 10 listopada 2019 r. przez Duszpasterstwo Polaków przy Konkatedrze p.w. św. Aleksandra w Kijowie wraz z Polsko-Ukraińskim Stowarzyszeniem Kulturalno-Oświatowym „KRYNICA”, przyczyniamy ważne szczegóły przysłane do redakcji w przyczynku do naszej relacji przez jednego z organizatorów imprezy - prezesa PUSKO „Krynica” na Ukrainie Stefana Wielocha:

Chór Świętolipski ubogacił swoim śpiewem i muzyką organową Liturgię Mszy św. za Polaków, zamówioną z intencji Ambasady RP na Ukrainie, w której uczestniczyli Honorowi Goście na czele

CHÓR ŚWIĘTOLIPSKI OKLASKIWANO W KIJOWIE

z Panem Bartoszem Cichockim Ambasadorem RP na Ukrainie, Panią Dorotą Dmuchańską Konsulem Generalnym RP w Kijowie i Kmdr Maciejem Nałęcz Atache Obrony Ambasady RP na Ukrainie.

Występ Chóru Świętolip-

skiego pod batutą: mgr. Adama Kowalskiego był wspaniałą „uczta” dla prawdziwych Polaków zamieszkałych w Kijowie, o czym świadczą opinie w Internecie i życzliwe przyjęcie publiczności w Konkatedrze, wypełniającej „po brzegi” Świą-

tynię, a podchodzących po Koncercie do Chórzystów, z życzeniami i gratulacjami oraz wyrazami wdzięczności za piękne i wzruszające chwile.

Chór rozpoczął Koncert pieśnią „Gaude Mater Polonia”, a w repertuarze znalazła się polska muzyka patriotyczna i sakralna, m.in. „Marsz strzelców” i „Pobudka”. Koncert zakończyła „Rota” Feliksa Nowowiejskiego.

Chór deklamował też wiersze Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Zaraz po koncercie Gaude Mater Polonia, Chór

odbył spotkanie z Ordynariuszem Diecezji Kijowsko-Żytomierskiej Bp Witalijem Krywickim.

Chór Świętolipski z Bazyliki Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Świętej Lipce k/Olsztyna występował już m.in. w Rzymie, Neapolu, Monte Cassino, Pompejach, Sienie, Asyżu i Wenecji, a także u szczytu krateru Wezuwiusza. W 2017 roku Chór Świętolipski nagrał płytę z Muzyką Maryjną, a w 2018 roku występował podczas „Wielkiego Kołędowania” organizowanego i transmitowanego przez Telewizję POLSAT. Na kolejny koncert Chór Świętolipski otrzymał zaproszenie do Odessy.

Stefan WIELOCH
(prezes PUSKO Krynica na Ukrainie)



„ZGODA” świętuje

„Jesteśmy przepelnieni wdzięcznością wobec naszych przodków, którzy przez 123 lata braku państwowości kraju przechowali w sercach pragnienie wolności, oraz wobec tych, którzy z bronią w ręku wywalczyli dla nas niepodległość”. Takimi słowami 17 listopada 2019 w kościele św. Mikołaja w Kijowie się rozpoczęło koncert zatytułowany „Ave Polonia!” z okazji 101. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Organizatorem tego wydarzenia było Kijowskie Narodowościowo-Kulturalne Stowarzyszenie Polaków ZGODA a głównie jego sektor kulturalny kierowany przez Marynę Garkusza. Sponsorami i współorganizatorami imprezy byli Związek Przedsiębiorców Polaków Ukrainy, Międzynarodowa Fundacja Rozwoju Gospodarczego Polonii i Internet TV&Radio Studio Polonii Szczepaniak.

Po słowie powitalnym prezesa ZGODY Olega Kryszyna i księdza proboszcza Pawła Szlachety świąteczny program rozpoczęło wykonaniem pieśni kościelnej „Nie

MUZYCZNE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI



rzucim, Chryste, świątyni Twych” do słów niewiadomego autora i muzyki Feliksa Nowowiejskiego (który skomponował też słynną „Rotę” Marii Konopnickiej).

Któryś z czytelników pomyślał już, być może, że było to wystąpienie amatorów? Nic podobnego! Chociaż wśród członków ZGODY nie zabrakło talentów, na scenie w ten wieczór występowali profesjonalści wysokiej klasy. W szczególności

jednym z najbardziej wzruszających momentów był duet Zasłużonej dla Kultury Polskiej, pianistki Heleny Arendarewskiej i solisty Filharmonii Narodowej Ukrainy, wiolonczelisty Leonida Gerzana. W ich wykonaniu zabrzmiały utwory Szopena i Głazunowa.

Należy zauważyć, że młodzi nie pozostawali w tyle za doświadczonymi mistrzami. Utwór Stanisława Moniuszki

„Na skrzydłach pieśni” cudownie zabrzmiał w wykonaniu tria – Maryna Garkusza, Ariadna Tereszczenko, Paweł Bielski, a chór „Concordia” rozczulił słuchaczy Polonezem Ogińskiego „Pożegnanie Ojczyzny”. Bardzo spodobał się także soliści Marina Garkusza (sopran), Ariadna Tereszczenko (sopran), Anna Petruszyna (sopran), Katarzyna Kriukowa (sopran), Jury Pruski (baryton), Nazar

Korniak (tenor), Paweł Bielski (baryton). Ponadto nie pozostawiła nikogo obojętnym orkiestra kameralna „Rejouissance” (dyrygent – Katarzyna Koselska).

Wspaniała muzyka klasyczna i muzycy wirtuozi wystąpili w ten wieczór pod wysokimi arkadami kościoła św. Mikołaja, napelniwszy dusze wysokimi uczuciami. Dziękujemy za to i Ave Polonia!

Olga OZOLINA

Moda Folk

„POLSKASZAFKA”



Czerwony dywan, prezentacja modelek ubranych w stroje, w których została połączona moda współczesna z polskimi elementami folkowymi pod wspaniałą podebraną estradą i ludową muzyką polską ...

W takiej nowatorskiej ferii uczestniczyli widzowie na pokazie mody Folk „POLSKASZAFKA”, zorganizowanego przez Polską Sobotnią Szkołę przy ZPU w ramach projektu „Dla Niepodległości”, przeprowadzo-

nego przez Fundację „Wolność i Demokracja”.

To było już trzecie podsumowujące wydarzenie realizowane w ramach tego projektu, które zebrało prawie wszystkie organizacje polskiej społeczności Kijowa. Swoją obecnością wydarzenie zaszczylił Ambasador RP na Ukrainie Bartosz Cichocki z rodziną.

Autor idei projektu Lesia Jermak chciała zaakcentować, że nawet własnym wyglądem warto

podkreślać swoją przynależność narodową, że należy wracać do korzeni polskich tradycji i kultury. A pomaga w tym moda, która wydobywa z polskich strojów ludowych to, co najlepsze - kolory, wzornictwo, materiały i design.

Po pokazie mody uczestnicy i goście imprezy długo jeszcze dziarsko i z wigorem bawili się pod polską muzykę na „Potańcówce Niepodległościowej”, która zjednała wszystkie pokolenia.

Inf. własna

DZIENNIK
KIJOWSKI

«Дзєннїк Кїївскї»
Реєстр. свїд. КВ 23769-13609ПР
вїд 14.02.2019 р.

ЗАСНОВНИКИ:
Спїлка полякїв Українї
Редакцїя газети «Дзєннїк Кїївскї»

WYDAWCA: PRG „Dziennik Kijowski”

Adres redakcji – Адреса редакції

ul. M. Stelmacha 10a, biuro 512, Kijów, 03040
вул. М. Стєльмаха, 10а, офіс 512, Кїїв, 03040

Tel./fax: (044) 257 45 49

e-mail: okodk@ukr.net

Za treść reklam i ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i zastrzega sobie prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Zespół redakcyjny:

Stanisław Panteluk – redaktor naczelny,
Andżelika Płaksina – z-ca red.nacz., red.technicz.,
Eugeniusz Gołybard – korespondent,
Stanisław Szewczenko – korespondent,
Leszek Wątróbski – korespondent,
Olga Ozolina – korespondent,
Sergiusz Łukasz – menedżer promocji i reklamy,
Łarysa Kaszczuk – księgowość.

Numer przygotowało Kolegium Redakcyjne reprezentujące organizacje Polaków Ukrainy.

Projekt jest współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą za pośrednictwem Fundacji Wolność i Demokracja



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ



Газета виходить 2 рази на місяць. Індекс передплати 30678.
Передплатити можна протягом року в усіх відділеннях зв'язку України.
Передплатна вартість 8,48 грн. на місяць. Роздільна ціна у продажу – договірна.

Газета надрукована у ТОВ Фірма «Антологія».
Зам. № 62-12-19